

Bp Tadeusz Pikus

Płacz nad grobem...¹
(Święto św. Marii Magdaleny)
(Czyt.: 2Kor 5,14-17; Ps 63,2-6.8-9; J 20,1.11-18)

Czcigodny Księżu Proboszczu,
Wielebny Księżu Dziekanie,
Drodzy Bracia Kapłani,
Szanowny Panie Wójcie gminy Perlejewo,
Szanowni Panie Wojewodo, Panie Marszałku,
Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych,
Służby mundurowe,
Strzelcy kurpiowscy,
Poczty sztandarowe,
Kochani Parafianie, Pielgrzymi i Goście,

1. Przed mszą św. nawiedziłem miejsce przy tej świątyni upamiętniające poległych 225 lat temu żołnierzy. Na tablicy pamiątkowej znajduje się następujący napis: „Poległym 24 lipca 1792 r. w obronie Konstytucji 3 maja Strzelcom, co w Grannem krew przelali: «Tym, co w boju zapragnęli słynąć, dwie drogi tylko, zwyciężyć lub zginąć»”. Wiele lat minęło od tamtego czasu. Wiele wody upłynęło w Bugu dzielącym nieprzyjacielskie wojska, które zmagaly się w ostatnim boju wojny polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji 3 maja. Poległych pogrzebano i nad ich nieznanymi dziś grobami zapadła cisza. Dziś, żyjąc w wolnej Polsce, wspominamy bohaterstwo obrońców wolności. Z perspektywy czasu coraz lepiej pojmujemy, że aby zwyciężyć, trzeba niekiedy zginąć. Zgromadzeni na tej uroczystości oddajemy hołd bohaterom, broniącym wolności narodu, niepodległości ojczyzny, honoru i wiary ojców. Modlimy się w ich intencji, prosząc Pana Boga o wieczne dla nich zbawienie. Pragniemy też uczyć się od nich postawy męstwa, honoru, odwagi i wierności Bogu oraz ojczyźnie.

¹ Homilia wygłoszona 22 lipca 2017 r. w Grannem, w kościele parafialnym p.w. św. Jana Chrzciciela, w 225-lecie bitwy w obronie Konstytucji 3 maja.

2. W dziejach ludzkości ziemia jest spoczynkiem ludzkich prochów w miejscach znanych i nieznanym. Powszechny szacunek dla zmarłych domaga się godnego pochówku i zachowania o nich pamięci. Odwiedzamy groby, które – przywalone kamieniem – milczą. Wobec tej grobowej ciszy czujemy się niemi i zakłopotani i tylko płacz przynosi nam ukojenie. W Ewangelii, której wysłuchaliśmy przed chwilą, Maria Magdalena „udała się do grobu [Jezusa] i zobaczyła kamień odsunięty od grobu” (J 20,1). Stała nad grobem, płacząc. „A kiedy tak płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa (...). I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono»” (J 20, 11-13). Można rzec, że Maria Magdalena pogodziła się ze śmiercią Jezusa. Czas osuszył jej łzy. Zapłakała ponownie, gdy nie znalazła ciała Jezusowego w grobie. Tak bywa i z nami. Godzimy się ze śmiercią najbliższych. Czas koi nasz ból i osusza łzy, lecz kiedy nie wiemy, gdzie jest pochowane ciało, pozostaje w nas udręka, gorycz i łzy. Jest w nas potrzeba, podobnie jak u wierzących innych religii oraz u osób ucywilizowanych, zapewnienia ludziom godnego pochówku i troski o miejsce ich spoczynku.

3. Wszystkie groby milczą, milczą groby naszych bliskich, milczą groby Strzelców poległych w obronie Konstytucji 3 maja. Ale jeden grób przemówił. Przemówił Ten, który umarł i zmartwychwstał. Był to grób Jezusa Chrystusa. Jezus przemówił do nawiedzającej Jego grób i płaczącej Marii Magdaleny. „Niewiasto, czemu płaczesz? – rzekł do niej Jezus. Kogo szukasz?” (J 20,15). Kiedy Maria Magdalena rozpoznała Jezusa, usłyszała od Niego polecenie: „Udaj się do braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego” (J 20,17). Słyszając te słowa skierowane do Marii Magdaleny przez zmartwychwstałego Chrystusa, mimo woli przypomina się nam Jego wypowiedź na temat misji, którą ma wypełnić z woli Ojca: „Wyszedłem od Ojca – powiada Chrystus – i przyszedłem na świat: znowu opuszczam świat i idę do Ojca” (J 16,28). Syn Boży wyszedł od Ojca i przyszedł na świat sam, ale do Ojca nie wraca sam – powie: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, pociągnę wszystkich do siebie” (J 12,32). I dodał w innym miejscu: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce” (J 14,1-2).

4. W wieku XVIII Polska w sposób szczególny pograżyła się w bezprawiu, chaosie i sporach. W związku z kryzysem państwa część społeczeństwa dążyła do odbudowania jego

potęgi z zastosowaniem reform. Grupy uprzywilejowane, w tym część magnatów, chcąc zachować status quo, przeciwstawiała się tym dążeniom. Przeciwnicy reform korzystali z różnych sposobów w celu zablokowania zmian. Konstytucja ta była pierwszą w Europie. Mimo że przez wielu polityków była oceniona jako nowoczesny i wartościowy dokument, dający szansę na uzdrowienie państwa, została przez opozycję odrzucona. Mówiąc językiem współczesnym, odwołano się wówczas o pomoc do ulicy i do zagranicy. Mocarstwa, widząc okazję do ingerencji, motywując dodatkowo swe działania tym, że skonfliktowany kraj stanowi zagrożenie dla sąsiadów, dokonywały kolejnych rozbiorów. Główne fazy rozbiorów to: I rozbiór Polski (Rosja, Prusy, Austria) dokonał się 5 sierpnia 1772 r.; II rozbiór Polski (Rosja, Prusy) dokonał się 23 stycznia 1793 r.; III rozbiór Polski (Rosja, Prusy, Austria) dokonał się 24 października 1795 r. W związku z tym Polska znikła z mapy na 123 lata. Po pierwszym rozbiorze nadzieją był Sejm Czteroletni, który ustanowił nowe prawa i zawarł je w Konstytucji 3 maja 1791 r. Przeciwno wprowadzeniu praw Konstytucji powstała opozycja. Wydarzenia z tym związane doprowadziły do dramatu, który wspominamy w dzisiejszej uroczystości. Mianowicie 27 kwietnia 1792 r. zawiązała się w Petersburgu, pod kontrolą Rosji, konfederacja, która ujawniła się 14 maja w Targowicy nad Siwuchą. Utworzyli ją magnaci niezadowoleni z reform Sejmu Wielkiego i pragnący przywrócenia dawnego porządku. W związku z tym caryca Katarzyna II 18 maja wydała manifest wojenny przeciwko władzom Rzeczypospolitej. Wojna rosyjsko-polska zakończyła się II rozbiorem Polski.

5. W obronie Konstytucji 24 lipca 1793 r., na terenach Krzemienia i Grannego, rozegrała się bitwa. Tymczasem król Stanisław August Poniatowski 23 lipca przystąpił do Targowicy, co stanowiło już zakończenie wojny polsko-rosyjskiej. Bitwa pod Krzemieniem i Grannem był ostatnią i zwycięską walką w obronie Konstytucji 3 maja. Wojskami polsko-litewskimi dowodził generał Michał Zabiełło. Jego zadaniem było powstrzymanie dalszego marszu armii rosyjskiej w kierunku Warszawy. Siły polsko-litewskie w liczyły ok. 12 tys. żołnierzy. Wśród nich byli Strzelcy kurpiowscy, którzy swym bohaterstwem i złożoną ofiarą życia budzą szacunek i dają świadectwo patriotycznej postawy. Wielu z nas nie tak dawno słuchało przemówienia prezydenta Donalda Trumpa, które wygłosił w Warszawie, przy pomniku Powstania Warszawskiego. Prezydent nie szczędził słów uznania narodowi polskiemu, który, mimo że na wiele lat utracił swoje miejsce na mapie, nie dał się zniewolić, bo była w nim wiara w Boga i wierność wartościom chrześcijańskim. Nie wspomniał o przyczynach utraty niepodległości, które tkwią w nas i w naszym narodzie. Mimo to, pod koniec przemówienia prezydent zaapelował, biorąc nas za przykład: „Nasza walka w obronie

zachodniej cywilizacji nie zaczyna się na polu bitwy – zaczyna się od naszych umysłów, naszej woli, naszych dusz. Walczmy więc wszyscy jak Polacy – o rodzinę, o wolność, o ojczyznę i o Boga”.

6. Jak sensownie przeżyć życie? – zapytała Katarzyna Janiszewska o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego. „Trzeba przyjąć życie jako zadanie – odparł dominikanin – w którym mam coś zrobić, a nie tylko przepłynąć, dać się nieść. Okazuje się – stwierdził o. Jan – że trzeba mieć nadludzką siłę, aby być człowiekiem. Bez wymiaru religijnego, w którym człowiek odnosi się do istnienia Boga, trudno się żyje. Próby budowania szczęśliwego społeczeństwa na ułomnej koncepcji, że wystarczy nam wygodne i przyjemne życie, zawsze będą prowadziły do kryzysu. Społeczeństwa, które przeżywają najczęściej kryzysów, to te najbogatsze. Najczęściej spotykaną chorobą na świecie jest depresja”. Syta Europa nie bardzo skłania się ku Bogu i wartościom nadprzyrodzonym. Coraz bardziej odcina się od jakiegokolwiek próby odczytywania woli Bożej. Legalizuje wiele zachowań i działań ludzkich niezgodnych z nauką Ewangelii i z nauką Kościoła. Wprowadza ideologię wolności, na wzór bożka, zrywającą z normami dotychczasowej cywilizacji Zachodu. Ze strony instytucji państwowych i z wielu środowisk płynie do społeczeństwa sygnał, że religia jest sprawą prywatną. Tego typu lekceważenie przez ludzi zamysłu Bożego, a poleganie jedynie na własnych siłach i możliwościach, przypomina biblijne budowanie wieży Babel. Tymczasem Dobra Nowina głosi, że Syn Boży, Jezus Chrystus, powołuje nas do życia w wiecznego. Rodzimy się do życia doczesnego, przez chrzest święty jednoczymy się z Chrystusem, żyjemy i umieramy z Chrystusem i w Nim zmartwychwstajemy. „Miłość Chrystusa – napisał Paweł apostoł – przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2Kor 5,14-15). Przypominamy dzisiaj bohaterskich Strzelców i ich walkę o wartości te ziemskie i te Boże. Nasza modlitwa zanoszona do Boga ogarnia poległych i jest aktem błagalnym, by Stwórca i Zbawiciel chronił każdego człowieka przed nim samym, inaczej płacz nad grobem będzie trwał nadal. Amen.